

Mietek Szcześniak, Rzeczy zmieniają się

Narzekałem, tak mijały mi najlepsze dni,
nie wiedziałem czego chce, więc los obijał mnie.
Chciałem zmian, więc przyszły zmiany,
rzeczy zmieniają się.

Znowu miłość przyszła do mnie,
będę kochać nieprzytomnie.
Było słabo, jest genialnie,
niebo dziś otwiera się dla mnie.

Rzeczy zmieniają się,
Rzeczy zmieniają się.

Nie narzekam, kiepskich dni już nie chcę,
kończę z tym.
Wchodzę przez właściwe drzwi,
nic nie przeszkodzi mi.
Biorę wszystko co zadane,
jeszcze raz szansę mam.

Znowu miłość przyszła do mnie,
będę kochać nieprzytomnie.
Było słabo, jest genialnie,
niebo dziś otwiera się dla mnie.

Rzeczy zmieniają się,
Rzeczy zmieniają się.

Teraz czas na ryzykowne zmiany,
wiem, bo czekam na to z tysiącami.

Znowu miłość przyszła do mnie,
będę kochać nieprzytomnie.
Było słabo, jest genialnie,
niebo dziś otwiera się dla mnie. /x2

Rzeczy zmieniają się
Rzeczy zmieniają się